

Dla ofiar pamięć, dla katów – potępienie

25 września 2020

Rząd Hiszpanii ogłosił, że przygotowany i zatwierdzony został projekt „ustawy o pamięci demokratycznej”.

Opiera się ona na istniejącym już prawodawstwie dotyczącym pamięci historycznej („Ley de la Memoria Histórica”), stanowi jednak jego rozległe rozszerzenie. Proponowana ustawa umożliwia likwidację stowarzyszeń i grup, które gloryfikują pamięć gen. Franco (w tym wpływowej Fundacji Franco, założonej przez członków rodziny dyktatora), stwierdza nieważność wszystkich procesów politycznych z czasów czterech dekad dyktatury oraz pozwala odebrać odznaczenia, awanse i obniżyć emerytury frankistowskim funkcjonariuszom zaangażowanym w aparat represji.

Zobowiązuje ona również samorządy do finansowania poszukiwań miejsc pochówku i ekshumacji osób zabitych podczas wojny domowej w Hiszpanii oraz w okresie frankistowskiej dyktatury. Na podstawie tworzonych w ten sposób lokalnych baz danych identyfikowanych szczątków ma powstać w przyszłości ogólnokrajowy bank DNA ofiar frankizmu, który ma pomóc rodzinom odnaleźć zwłoki ich zamordowanych bliskich. A mało jest rodzin w Hiszpanii które by w wojnie domowej i represjach frankistowskich kogoś nie straciły – dla uświadomienia skali powiem tylko, że więcej niż w Hiszpanii osób pogrzebanych w bezimiennych masowych grobach zostało jedynie w Kambodży. Obowiązkowe lokalne finansowanie ma być zaś antidotum na wadliwość ustawy z 2007 roku, która decyzję o wysokości budżetu na ekshumacje zostawiała corocznie w gestii rządu centralnego. To pozwalało prawicy w czasie jej rządów torpedować ekshumacje – premier Mariano Rajoy co roku przy dyskusjach nad budżetem ze złowrogą satysfakcją podkreślał, że jego rząd zdecydował o przeznaczeniu na poszukiwania i

wykopaliska „zero euro”.

„Ustawa o pamięci demokratycznej” pozwoli również starać się o uzyskanie hiszpańskiego obywatelstwa potomkom żołnierzy Brygad Międzynarodowych. Wicepremier Pablo Iglesias napisał na Twitterze, że w ten sposób rząd hiszpański chce choćby symbolicznie „powiedzieć tym bohaterom i bohaterkom demokracji: Dziękujemy, że przybyliście!”. Projekt ustawy powinien bez problemu uzyskać większość w Kortezach głosami rządzących partii PSOE i Podemos oraz opozycyjnej Ciudadanos. Przeciw będą na pewno postfrankistowska Partia Ludowa oraz skrajnie prawicowy VOX.

Działania hiszpańskiego rządu są promykiem nadziei w mroku brunatniejącej Europy. W czasie, gdy w wielu państwach kontynentu do mainstreamu wraca wychwalanie faszyzujących zbrodniarzy, gabinet Pedro Sancheza ma odwagę zdecydowanie potępić krwawy reżim kata młodej hiszpańskiej demokracji i zakazać jego publicznej gloryfikacji. Hiszpańscy socjaliści nie ulegają liberalnemu hamletyzowaniu, że „obie strony miały trochę racji” i „najważniejsze jest ogólnonarodowe pojednanie”, tylko otwarcie wskazują, kto walczył o demokrację i wolność, zasługując na hołd oraz upamiętnienie, a kto stał po stronie zamordyzmu i brutalnej dyktatury, ściągając na siebie hańbę i wieczną niesławę. Wystarczająco długo już bowiem na Płw. Iberyjskim ofiary reżimu i ich potomkowie musieli godzić się na uwłaczające „narodowe pojednanie”, będące tak naprawdę postfrankistowskim dyktatem mającym zapewnić bezkarność i utrzymanie wpływów ich oprawcom. Najwyższa pora, by skończyć z tą patologią i zapewnić dziesiątkom tysięcy ofiar frankizmu godny pochówek.

Na uznanie zasługuje także symboliczne uhonorowanie przez hiszpański rząd w ustawie żołnierzy Brygad Międzynarodowych. Dzisiaj, kiedy faszyzm coraz odważniej podnosi głowę, powinniśmy w szczególny sposób pamiętać o ochotnikach z całego świata, którzy przybyli, by, jak pisał Władysław Broniewski, „walczyć o ciebie ziemio hiszpańska, abyś nie była, jak przed

wiekami, znowu królewska, księża i pańska”. Ich przykład najlepiej pokazuje, że naszą najsilniejszą bronią w walce z reakcją i prawicowym zamordyzmem jest internacjonalistyczna solidarność. Wstępując do Brygad Międzynarodowych każdy ochotnik składał przysięgę: „walczę tutaj, ponieważ wiem, że jeśli faszyzm zwycięży w Hiszpanii, jutro zdobędzie mój kraj i mój dom”. Warto, wzorem rządu hiszpańskiego, przypominać o tym ostrzeżeniu, by po raz wtóry nie okazało się ono mrocznym proroctwem.

Autorstwo: Dominik Pieniądz

Źródło: Trybuna.info